

## **Prace nad fizjografią i ochroną przyrody w parkach narodowych na Pomorzu Zachodnim**

Latem i jesienią ubiegłego roku grupa przyrodników z ośrodka poznańskiego (botaników, leśników i zoologów) przeprowadzała badania fizjograficzne na Pomorzu Zachodnim uwzględniając przede wszystkim tereny przyszłych parków narodowych na wyspie Wolinie i nad Łebą.

Pierwsze wyniki tych prac terenowych, które będą kontynuowane w bieżącym sezonie wegetacyjnym, zostaną opublikowane w osobnym wydawnictwie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, poświęconym przyrodzie Ziemi Odzyskanych. Łącznie z powyższymi badaniami opracowuje się obecnie również bibliografię botaniczną (Z. Czubiński) i zoologiczną (J. Urbanowski) Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej, które częściami jako «Materiały do bibliografii Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej» będą się ukazywały w wymienionym wydawnictwie.

Z ramienia Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu prowadzili prace przygotowawcze dla realizacji nadmorskich parków narodowych: prof. dr A. Wodźniczko, inż. A. Czartoryski, dr Z. Czubiński, dr inż. T. Dominik, doc. dr J. Urbanowski. Głównym przedmiotem tych badań było wyznaczenie w terenie granicy projektowanych parków narodowych i wybór terenów przyszłych rezerwatów ścisłych.

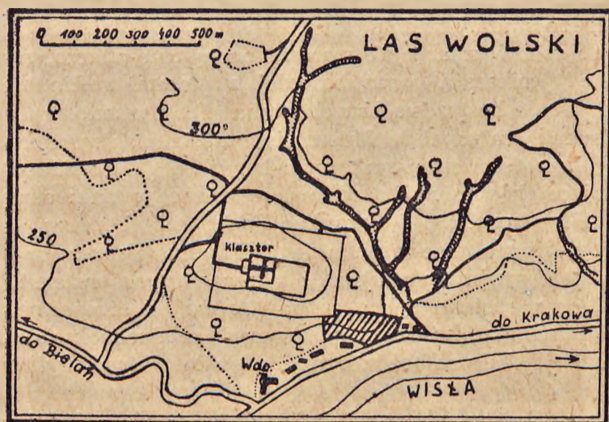
### **Z NASZYCH REZERWATÓW**

#### **O ochronę ścianki z roślinnością kserotermiczną na Bielanych koło Krakowa**

Do najciekawszych i najlepiej zachowanych skrawków pierwotnej przyrody w bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa należy skalista ścianka, położona u stóp klasztoru oo. Kamedulów na Bielanych. Wraz z sąsiednimi skalkami w Przegorzalach i przelomową bramą między Tyńcem a Piekarami stanowi ona przepiękne urozmaicenie doliny Wisły, przelamującej się na tym odcinku przez południowy kraniec Jury Krakowskiej. Od północy, wschodu i zachodu otoczona lasem, a eksponowana na południe, jest siedliskiem skrajnie ciepłym i suchym, porośniętym bardzo interesującą kserotermiczną roślinnością. Zarówno więc ze względów krajoobrazowych jak i przyrodniczych zasługuje na ścisłą ochronę.

Roślinność ścianki bieląńskiej układa się w wyraźne równoległe pasy, ciągnące się w poprzek zbocza. Najwyższą i najstłabiej pochyloną jej część o głębokiej glebie i stosunkowo mniejszym nasłonecznieniu, zajmuje mocno już zniszczony las mieszany z przewagą dębu, o runie

złożonym głównie z borówki (*Vaccinium myrtillus*), a więc zdradzającym wybitnie acydofilny charakter. Nieco niżej, w partii bardziej stromej, lecz jeszcze pozbawionej skałek, rozciągają się interesujące ciepłolubne zarośla (zespół *Prunus fruticosa* — *Peucedanum cervaria*)<sup>1)</sup>. Tworzą je niskie, powykrzywiane dęby (*Quercus sessilis*) i napół krzewiaste okazy korkowej odmiany wiązu pospolitego (*Ulmus foliacea* var. *suberosa*), charakteryzującej się oskrzydleniem korkiem młodych gałązek. W podszyciu występują liczne gatunki krzewów, jak leszczyna



Ryc. 6. Szkic sytuacyjny ścianki bielańskiej. Obszar projektowanego rezerwatu zakreskowany.

(*Corylus avellana*), szakłak (*Rhamnus cathartica*), tarnina (*Prunus spinosa*), trzmielina brodawkowana (*Evonymus verrucosa*), irga (*Cotoneaster melanocarpa*), berberys (*Berberis vulgaris*), róża (*Rosa*) i inne, a runo złożone jest głównie z roślin przywiązanych do tego typu zarośli, jak bodziszek czerwony (*Geranium sanguineum*), koniczyna dwukłosa (*Trifolium alpestre*), oman szorstki (*Inula hirta*), szczodrzeniec główkowaty (*Cytisus capitatus*), ciemiężyk (*Vincetoxicum officinale*), gorysz siny (*Peucedanum cervaria*), storzyszek (*Calamintha clinopodium*), fiołek pagórkowy (*Viola collina*), szparąg (*Asparagus officinalis*) i inne. Obok nich występuje szereg gatunków towarzyszących, które częściowo przenikają tu z sąsiedniego lasu (np. wyklina gajowa — *Poa*

<sup>1)</sup> Kozłowska A., Naskalne zbiorowiska roślin na Wyżynie Małopolskiej. Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego P.A.U. LXVII, ser. A/B, 1928.

*nemorialis*, miodunka ćma — *Pulmonaria obscura* i in.), względnie z muraw naskalnych (krwawnik pannoński — *Achillea pannonica*, pajęcznica gałęzista — *Anthericum ramosum* i in.), częściowo zaś są niezwiązane z żadnym określonym zbiorowiskiem (np. smółka — *Viscaria vulgaris*, lepnica zwisła — *Silene nutans*, skalnica ziarenkowata — *Saxifraga granulata* i in.). Zarośla podobnego typu rozwijają się często na ciepłych, południowych zboczach o płytkiej glebie w całej Jurze Krakowskiej. Niewiele jest jednak miejsc, w których zachowały się tak dobrze, jak na Bielanych. Spasione i wydeptane, przedstawiają najczęściej bardzo smutny widok.

Ku dolowi, w miarę jak wzrasta nachylenie zbocza, zarośla rozluźniają się i mieszają coraz bardziej z płatami roślinności zielnej, w których panuje kostrzewa bruzdkowana (*Festuca sulcata*), a w końcu ustępują im miejsca zupełnie. Zbiorowisko *Festuca sulcata* ma charakter naturalnej, kserotermicznej murawy o bardzo bogatym składzie. Z traw obok panującej kostrzewy bruzdkowanej rosną w nim: strzęplica nadobna (*Koeleria gracilis*) i brzanka Bochmera (*Phleum Boehmeri*), a z innych roślin np. macierzanka naga (*Thymus glabrescens*), przetacznik kłosowy (*Veronica spicata*), złoć łąkowa (*Gagea pratensis*), czyściec prosty (*Stachys rectus*), bylica polna (*Artemisia campestris*), goździk kartuzek (*Dianthus carthusianorum*), czyścica drobnokwiatowa (*Calamintha acinos*), skalnica trójpalczasta (*Saxifraga trydactylites*) i wiele innych.

Jeszcze niżej, w miejscach skalistych, murawa rozluźnia się i miesza z płatami roślinności naskalnej, złożonymi z rojnika pospolitego (*Sempervivum soboliferum*), czosnku skalnego (*Allium montanum*), zanokcicy ruty skalnej (*Asplenium ruta muraria*) i innych gatunków. Roślinność ta jest stosunkowo słabo rozwinięta. Nie wykształcił się mianowicie na Bielanych typowy dla skałek jurajskich okolic Krakowa zespół kostrzewy sonej (*Festuca pallens*)<sup>1)</sup>, rosnący już w sąsiednich Przegorzałach. Natomiast murawa z *Festuca sulcata* jest jedynym w swoim rodzaju skrawkiem pierwotnego zbiorowiska trawiastego, nigdzie indziej pod Krakowem nie występującego na naturalnym stanowisku, a trafiającego się jedynie w mocno zmienionej formie po sztucznych pastwiskach na skalistej glebie (np. na Skalach Twardowskiego). Obok wymienionych, pospolitych gatunków rosną w niej również gatunki rzadsze: ożota (*Linosyris vulgaris*), mająca tu jedyne w okolicy Krakowa stanowisko, turzycy Michela (*Carex Michellii*) i dzwonek syberyjski (*Campanula sibirica*), trafiający się nie tylko na skałce, ale również na

<sup>1)</sup> Kozłowska A., Naskalne zbiorowiska roślin na Wyżynie Małopolskiej. Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego P.A.U. LXVII, ser. A/B. 1928.



waplnym murze klasztoru oo. Kamedułów. Nie one jednak nadają szczególną wartość przyrodniczą ścianie bielańskiej, lecz dwa niezmiernie interesujące wątrobowce kserotermiczne: *grimaldia* (*Grimaldia fragrans*) i *fimbriaria* (*Fimbriaria fragrans*)<sup>1)</sup>, które rozwijają się obficie na nagiej glebie między kępami traw. W stanie płonym są one do



Ryc. 7. a. *Grimaldia fragrans*, b. *Fimbriaria fragrans* ze sporogonami według K. Müllera.

siebie ogromnie podobne i dadzą się odróżnić jedynie po tym, że wilgotne plechy *grimaldii* wydzielają aromatyczny zapach, przypominający nieco woń fiołków, *fimbriaria* zaś nie posiada żadnego zapachu. Tylko wczesną wiosną, gdy rozwijają się sporogony, najpierw w marcu u *grimaldii*, a następnie w kwietniu u *fimbriarii*, rozpoznanie obu gatunków jest łatwe. Latem plechy ich kurczą się i wysychają do tego stopnia, że trudno je zauważyć. Jedynie po deszczu zieleńieją i rozchy-

<sup>1)</sup> Kulesza W., Godne ochrony stanowiska *Grimaldia fragrans* pod Krakowem. Ochrona Przyrody, rocznik XVII. 1937.

Rouppert K., *Fimbriaria fragrans* pod Krakowem. Sprawozdanie Komisji Fizjograficznej P.A.U. LXXII. 1938. (Rouppert podaje *Fimbriaria fragrans* tylko ze skałek w Przegorzatach; ze ścianki bielańskiej nie była dotąd notowana).

lają się na pewien okres czasu. *Fimbriaria* znana jest w Polsce dotychczas tylko ze skałek na Bielanych i w Przegorzalach pod Krakowem, grimaldia występuje także w kilku stanowiskach na Dolnym Śląsku. Oba gatunki są w naszej florze wątrobowców przedstawicielami ciepłolubnego elementu południowego, przybyłego prawdopodobnie, jak na to wskazuje ich zasięg, przez Bramę Morawską.

Ochrona ścianki bielaniańskiej, konieczna ze względów krajobrazowych i przyrodniczych, nie powinna napotkać na większe trudności. Teren ten jest zupełnym nieużytkiem pozbawionym jakiegokolwiek wartości gospodarczej, i dlatego nie grozi mu zniszczenie. Jedyne deptanie przez przygodnych spacerowiczów i ewentualny wypas kóz, na szczęście w tej chwili nie praktykowany, mogłyby zagrażać delikatnej roślinności naskalnej, zwłaszcza obu interesującym wątrobowcom. Najlepszym zabezpieczeniem byłoby ogrodzenie ścianki, tym łatwiejsze do przeprowadzenia, że jest ona z dołu, od strony drogi Kraków—Bielany zupełnie niedostępna.

Przez utworzenie rezerwatu na ścianie na Bielanych uzyska Kraków zabezpieczenie bardzo cennego obiektu przyrodniczego, który obok istniejącego rezerwatu leśnego na Paniańskich Skałach w Lesie Wolskim oraz znajdującego się w stadium realizacji rezerwatu naskalnego w Przegorzalach, o charakterze bardzo podobnym do bielaniańskiego, odegra niewątpliwie — dzięki małej odległości od miasta — ważną rolę naukową i dydaktyczną.

*Jan Kornas*

#### **Wizytacje rezerwatów w regionie świętokrzyskim**

Z ramienia delegatury ochrony przyrody w Kielcach przeprowadzono w roku 1947 szereg wizytacji rezerwatów utworzonych i projektowanych na terenach objętych jego działalnością.

W wyniku wizytacji rezerwatu Kadzielnj w Kielcach stwierdzono niepomyślny jego stan. Pęknięcia skał, spowodowane eksplozjami w czasie wydobywania kamienia przez okupanta, powiększyły się. Należy się liczyć z poważnymi odpryskami bloków skalnych z obecnego cokołu, zwłaszcza w związku z prowadzeniem w dalszym ciągu eksploatacji najbliższego otoczenia rezerwatu. Roślinność naskalna ucierpiała znacznie z powodu długotrwałej suszy w lecie roku ubiegłego.

Rezerwat cisowy w Radomicach mimo opieki Administracji Lasów Państwowych i zabezpieczenia przed kradzieżami wygląda źle wskutek doznanych zniszczeń w okresie wojennym.

Podczas zwiedzania rezerwatu na Chelmowej Górze stwierdzono konieczność przeprowadzenia przez specjalistę badań nad regeneracją modrzewia polskiego.

Stan rezerwatu «Milechowy» jest na ogół zadowalający.